

# Grzegorz Ciechowski

## Drżącym głosem

właśnie skończyłem wiersz  
przypatruję mu się bacznie  
wyciągam dłoń stawiam palec  
badam proporcje niby malarz

i tylko ty wiesz  
jak zbędne są to zabiegi  
i że za chwilę usiądę przy tobie  
z miną małego chłopca  
któremu pani poprawia dyktando  
z miną na wpół świadomego  
swego łotrostwa hultaja  
i przeczytam

## Nie pytaj o Polskę

to nie karnawał  
ale tańczyć chce  
i będę tańczył z nią po dzień  
to nie zabawa  
ale bawię się  
bezsenne noce senne dni  
to nie kochanka  
ale sypiam z nią  
choć śmieją ze mnie się i drwią  
taka zmęczona  
i pijana wciąż  
dlatego nie  
NIE PYTAJ WIĘCEJ MNIE  
nie pytaj mnie  
dlaczego jestem z nią  
nie pyta mnie  
dlaczego z inną nie  
nie pyta mnie  
dlaczego myślę że...  
że nie ma dla mnie innych miejsc  
nie pytaj mnie  
co ciągle widzę w niej

nie pyta mnie dlaczego w innej nie  
nie pyta mnie  
dlaczego ciągle chce  
zasypiać w niej i budzić się  
te brudne dworce  
gdzie spotykam ja  
te tłumy które cicho klną  
ten pjjak który mruczy coś przez sen  
że PÓKI MY ŻYJEMY ona żyje też  
NIE PYTAJ MNIE  
NIE PYTAJ MNIE  
CO WIDZĘ W NIEJ  
nie pytaj mnie  
co ciągle widzę w niej  
nie pyta mnie dlaczego w innej nie  
nie pytaj mnie  
dlaczego ciągle chce  
zasypiać w niej i budzić się  
nie pytaj mnie  
dlaczego jestem z nią  
nie pyta mnie  
dlaczego z inną nie  
nie pytaj mnie  
dlaczego myślę że...  
że nie ma dla mnie innych miejsc